



GŁOS RADOMSZCZAŃSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 2 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 180 (1106)

Przywileje dla Niemiec i Japonii

Marshall dyktuje swoim wasalom upokarzające warunki pomocy dla byłych napastników

NOWY JORK. PAP. W t.zw. „umowach dwustronnych“, które Waszyngton chce narzucić państwu marshallowskim, rząd amerykański nalega na udzielenie wszystkim terenom okupowanym klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego.

Odnosi się to przede wszystkim do Niemiec, Korei południowej, i Japonii. Sześć państw — Wielka Brytania, Francja, Włochy, Irlandia, Norwegia i Dania — zgodziły się na spełnienie żądań Stanów Zjednoczonych odnośnie Niemiec i Korei. Jednakże Wielka Brytania nie chce narazić się Australii i Nowej Zelandii, ponieważ przyznanie Japonii klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego stworzyłoby znowu możliwość zarzucenia wszystkim rynków Dalekiego Wschodu tanimi produktami japońskimi, jak to miało miejsce przed wojną.

Również Chiny sprzeciwiają się zdecydowanie udzieleniu Japonii specjalnych przywilejów handlowych.

W ten sposób dążenie Stanów Zjednoczonych do gospodarczego „usamodzielnienia“ Japonii natrafia na poważne trudności.

MOSKWA PAP. Nawiązując do dwustronnych umów, które St. Zjednoczone zawierają

Trick reklamowy ministra Bidault

PARYŻ PAP. — W kołach politycznych podaje się, że rząd francuski przedstawił Londynowi i Waszyngtonowi swe stanowisko w sprawie Berlina. Rząd francuski — jak podają — miał domagać się rozwiązania problemu Berlina na podstawie porozumienia 4-ech mocarstw. Na posiedzeniu Rady Ministrów — jak donoszą dzienniki — Bidault wypowiedział się za „trwałym rozwiązaniem problemu berlińskiego przez 4 wielkie mocarstwa.“

W kołach dziennikarskich wyraża się wątpliwość, czy ewentualna inicjatywa francuska w sprawie Berlina zostanie przyjęta przez Anglosasów. Krok ministra Bidault uważa się za obliczony na uspokojenie francuskiej opinii publicznej.

Nowe propozycje Bernadotte'a w sprawie uregulowania zatargu palestyńskiego odrzucone przez Arabów

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że dziennik egipski, ukazujący się w Kairze, „Al Misri“ ogłosił plan pokoju w Palestynie, twierdząc, że zawiera on propozycje, przedstawione przez Bernadotte'a arabskim i żydowskiemu komitetowi.

Plan ten według dziennika egipskiego, przewiduje co następuje:

- 1) Połączenie Transjordanii i Palestyny, 2) podział tego terytorium na dwa niezależne państwa — żydowskie i arabskie, 3) państwo żydowskie składałoby się z terytoriów, przyznanych przez ONZ, z wyłączeniem pustyni Negeb. W zamian za to państwo żydowskie otrzymałoby część Galilei od miasta Acre aż do granicy syryjsko-libańskiej, 4) Część arabska Palestyny zostałaby przyłączona do Transjordanii, 5) Haifa otrzymałaby statut wolnego portu, a statki Jaffy zostałyby opracowane w terminie późniejszym, 6) Jerozolima otrzymałaby osobny zarząd i pozostawałaby pod opieką ONZ, 7) państwo arabskie i państwo żydowskie wyłoniłyby specjalny komitet dla rozstrzygnięcia wszelkich kwestii spornych, 8) Ten komitet miałby również za zadanie uzgadnianie polityki gospodarczej, polityki zagranicznej i spraw obrony obu państw, 9) We wszystkich sprawach, w których komitet nie doszedłby do porozumienia, musiałby się odwoływać do Rady Powierniczej ONZ, 10) Imigracja do państwa żydowskiego nie byłaby niczym ekscypowana, lecz musiałaby się odbywać w myśl wytycznych, ustalonych

obecnie z 16-ma państwami Europy zachodniej w ramach pomocy marshallowskiej. „Izwestia“ przypomina, że Marshall nie wspominał zupełnie o indywidualnych umowach, kiedy po

raz pierwszy sprecyzował swój plan „pomocy“ w znanym przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie Harvarda. Podkreślił on wówczas, że St. Zjednoczone udzielią zbiorowej pomocy w organizacji państw europejskich.

„Rzeczywistość jednak pokazała — pisze dziennik — że USA zastosowały wszelkie środki, aby nie dopuścić do jakiegokolwiek zbiorowego wystąpienia 16 państw europejskich w

sprawie warunków „pomocy“. Stany Zjednoczone wołały pomóc ze swoimi protegowanymi sam na sam, ponieważ ta metoda gwarantowała im większą ustępliwość ze strony petentów oraz lepszą możliwość narzucania im lichwiarskich warunków.“

„Izwestia“ wskazuje na nierówną pozycję USA i 16 państw europejskich, podczas gdy państwa te zobowiązują się w dwustronnych umowach do bezwzględnego wykonania wszystkich narzuconych im warunków i to w okresie przewyższającym nawet o 1 rok czas trwania pomocy amerykańskiej, to yankees nie zobowiązują się do niczego.

Wybory do parlamentu w Finlandii

Dwa miliony i czterysta tysięcy obywateli fińskich — stały przy urnach

HELSINKI (PAP). — W czwartek 1 lipca rozpoczęły się w Finlandii wybory do parlamentu fińskiego. Głosowanie trwa od 10-tej rano do 8-ej wieczorem w dniach 1 i 2 lipca. Parlament fiński jest jednoizbowy i liczy 200 posłów. Prawo głosu mają mężczyźni i kobiety, którzy przekroczyli 21 rok życia.

W dniu 1 stycznia 1948 r. ludność Finlandii liczyła 4.112 tys. osób, z czego prawo głosu ma ok. 2.4 miliona obywateli. Finlandia została podzielona na 15 okręgów wyborczych, obejmujących 1.500 komisji wyborczych. Każdy okręg wybiera od 8 do 32 posłów. Jedynie okręg alandzki wybiera 1 posła. Do obecnych

wyborów stanęły następujące partie: Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, w którego skład wchodzi Komunistyczna Partia Finlandii, Socjalistyczna Partia Jedności, Demokratyczny Związek Kobiet, Demokratyczny Związek Młodzieży.

Poza blokiem partii demokratycznych oddzielną listę wystawiły: partia Socjaldemokratyczna, Narodowo-koalicyjna, Narodowo-postępowa, Związek Agrariuszy, Szwedzka Partia Narodowa i szereg mniejszych ugrupowań. Partie te występują oddzielnie, ale w pewnych okręgach niektóre partie burżuazyjne łączą się we wspólnym bloku wyborczym.

W obecnym parlamencie fińskim partia Socjaldemokratyczna ma 50 posłów, Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego — 49, Związek Agrariuszy — 49, partia Narodowo-koalicyjna — 28, Szwedzka Partia Narodowa — 15 i Narodowo-postępowa — 9 posłów.

Chaos i zamieszanie w Bizonii

po wprowadzeniu „waluty marshallowskiej“

BERLIN PAP. W Hamburgu rozpoczęły się masowe redukcje robotników. Szereg przedsiębiorców oświadczyło robotnikom, że mogą zostać z powrotem przyjęci do pracy pod warunkiem, że zgodzą się pobierać jedną trzecią swych dotychczasowych zarobków. Jak podaje agencja ADN z Frankfurtu, członkowie ludowej partii w Cassel w strefie amerykańskiej złożyli oświadczenie, w którym przyznają, że na skutek reformy walutowej robotnicy zostali pozbawieni możliwości wykupienia swoich przedmiotów żywnościowych oraz uregulowania kornego. Tym nie mniej rada gospodarcza zniósła system sztywnych cen pewnych towarów. Rada gospodarcza oświadczyła równocześnie, że nie podejmie się obrony robotników i pracowników umysłowych przed zwolnieniem ich z pracy w okręgu reńsko-westfalskim w brytyjskiej strefie okupacyjnej wprowadza się w wielu zakładach na skutek reformy walutowej skrócony dzień pracy. Mini-

sterstwo pracy okręgu reńsko-westfalskiego podało do wiadomości, że pracodawcy muszą przeprowadzić redukcje robotników wskutek braku pieniędzy. Analogiczna sytuacja panuje w innych okręgach Niemiec zachodnich.

Jedenastu „premierów“ Claya ma opracować „konstytucję niemiecką“

FRANKFURT PAP. — Na posiedzeniu czwartkowym gen. Clay zapoznał 11 premierów prowincji zachodnich Niemiec z zadaniami konstytuanty. Ma ona wypracować konstytucję państwa zachodnio-niemieckiego opartą na istnieniu rządu centralnego przy równoczesnym zagwarantowaniu praw poszczególnych krajów.

W razie zatwierdzenia projektu konstytucji przez szefów rządów wojskowych 3-ech stref zachodnich Niemiec, będzie on przekazany do

referendum ludowego, przeprowadzanego w każdym kraju. Konstytucja wejdzie w życie po ratyfikowaniu jej przez przynajmniej dwie trzecie krajów.

Statut okupacyjny, regulujący stosunki pomiędzy rządami wojskowymi mocarstw zachodnich, a krajami niemieckimi, przewiduje przekazanie w ręce niemieckie władzy ustawodawczej, administracyjnej i sądowiczej. Władze okupacyjne zastrzegają sobie kierownictwo lub przynajmniej kontrolę nad handlem zagranicznym państwa zachodnio-niemieckiego, kontrolę nad kopalniami żelaza, Ruhry, odszkodowaniami, potencjałem przemysłu, demilitaryzacją itp. oraz kontrolę nad stosowaniem nowej konstytucji.

Albania solidaryzuje się z rezolucją Biura Informacyjnego

MOSKWA PAP. — Dziennik „Prawda“ donosi z Tirany, że organ albańskiej partii komunistycznej „Baszkimi“ opublikował pełny tekst rezolucji Biura Informacyjnego w sprawie Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej.

Papież przeciwko robotnikom

Oreǳie — podyktowane przez przemysłowców włoskich

RZYM PAP. Papież zwrócił się do robotników katolickich z oreǳem, w którym porusza zagadnienie płac. Papież przyznaje, że istnieje dysproporcja między płacami a potrzebami robotników. Wyraża on jednak wątpliwość, czy

dysproporcja ta wynika z tego, że zarobki są niskie. Papież wyraża przekonanie, że trudności gospodarczych robotników nie należy przypisać niskim zarobkom, lecz raczej niepotrzebnemu wzrostowi potrzeb. „Mamy na myśli —

czyliśmy w oreǳu — te potrzeby i wymagania, które świadczą, że współczesna antychrześcijańska nieumiarowana żądza bawienia się i użycia przeniknęła również do świata robotniczego.“

„Unita“, komentując powyższe „oreǳie“, stwierdza, że trudno wręcz zrozumieć, jak papież ośmiela się używać podobnej frazeologii we Włoszech gdzie 2 miliony 300 tys. bezrobotnych żyje w skrajnej nędzy. Papież i pracodawcy pragną wśród głodnych robotników, wśród bezdomnych, bezrobotnych i bezrolnych szerzyć zasady „chrześcijańskiego umiarkowania“. W słowach papieża ujawniona została zupełna zgodność poglądów między Watykanem a przemysłowcami włoskimi, którzy dążą do dalszego obniżenia stopy życiowej robotnika.

Strajk marynarzy francuskich

Port w Marsylii — zamarł

PARYŻ (PAP). — Radio paryskie komunikuje, że na skutek strajku marynarzy francuskich w Marsylii w porcie tym stoi ok. 100 statków towarzysztw transatlantycznych. Marynarze kilku towarzystw okrętowych postanowili ogłosić strajk demonstracyjny na znak solidarności z już strajkującymi. W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

W wyniku tej decyzji wstrzymano wszelką komunikację pasażerską i handlową na statkach, kursujących z Marsylii.

Alarm w Waszyngtonie!

Pękają mury »zachodniego bloku«

Katastrofalny spadek obrotów między państwami marszallowskimi

Pod tytułem „ALARM W WASZYNGTONIE” agencja Reutera podała wiadomość o stym ZMNIEJSZANIU SIĘ OBROTÓW HANDLOWYCH MIĘDZY KRAJAMI ZACHODNIO-EUROPEJSKIMI. „Obroty handlowe między 16 państwami marszallowskimi — pisze waszyngtoński korespondent Reutera — zmalały do tego stopnia, że w niektórych krajach, jak np. we Włoszech i Holandii, pewne produkty żywnościowe ulegają zepsuciu, gdyż nie można znaleźć na nie nabywców wśród innych państw marszallowskich i to nie z powodu braku zapotrzebowania, ale wyłącznie z powodu braku środków finansowych.

„Jak wiadomo — cytujemy dalej korespondencję Reutera — zwiększenie obrotów handlowych między 16 uczestnikami planu Marshalla jest jedną z głównych podstaw tego planu. Ujawnione obecne cyfry, wskazujące na stałe zmniejszanie się obrotów handlowych między krajami marszallowskimi, wywołuje poważne zaniepokojenie w kołach waszyngtońskich. Rozpatrywana jest tutaj możliwość wysłania przez rząd Stanów Zjednoczonych specjalnej misji finansowej i gospodarczej, która miałaby za zadanie zbadać przyczynę tego katastrofalnego spadku obrotów handlowych między krajami zachodnio-europejskimi i znaleźć sposoby zaradzenia temu”.

Korespondencja Reutera dotyczy jednej z najbardziej drastycznych słabości tak zwanego „bloku zachodniego”. W myśl planu Marshalla kraje zachodnio-europejskie z pomocą Stanów Zjednoczonych miały stać się samowystarczalną gospodarką, „bez oglądania się na Wschód”. Ale samo życie przekreśliło plany amerykańskie.

W naszej prasie niejednokrotnie podkreślano, że „blok zachodni” jest nie tylko reakcyjnym tworem politycznym, ale też nienaturalnym i niezdolnym do życia tworem gospodarczym. Już w pierwszym raporcie, wystosowanym do Departamentu Stanu, przedstawiciele 16-tych państw marszallowskich wskazywali na konieczność utrzymania stosunków gospodarczych między krajami Europy Zachodniej a Wschodnią.

Obecnie we wszystkich krajach marszallowskich coraz silniej odzywiają się głosy, żądające rozbudowy stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i ze Związkiem Radzieckim. Charakterystyczne jest wystąpienie delegata Francji i Włoch na zebraniu Międzynarodowego Komitetu Węglowego w Genewie z propozycją zakupu w Polsce za dolary z funduszu marszallowskiego. Prasa francuska niedawno podkreśliła wypowiedź

administradora planu Marshalla, Hoffmana, który oświadczył, że w pewnych wypadkach administracja planu Marshalla będzie musiała zakupić towary dla krajów marszallowskich w Europie Wschodniej.

Każdy dzień przynosi nowe dowody bankructwa polityki marszallowskiej, która dąży do przeprowadzenia i utrwalenia sztucznego podziału Europy, wywołuje coraz większe niezadowolenie w najszerszych kołach społeczeństwa krajów marszallowskich.

(twa)

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej protestuje przeciw antypolskiej polityce Watykanu

LUBLIN PAP. — Na posiedzeniu akademickiego senatu Uniw. im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie powzięto uchwałę w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich, którą postanowiono podać do wiadomości wszystkich wyższych uczelni krajowych i zagranicznych.

W rezolucji czytamy m. in.:

Truman ma nadzieję...

WASZYNGTON PAP. — Prezydent Truman przyjął dziennikarzy na pierwszej konferencji prasowej po powrocie ze swego przedwyborczego objazdu po St. Zjednoczonych. Truman wyraził przekonanie, że będzie wysunięty przez partię demokratyczną jako kandydat na stanowisko prezydenta USA. Truman dodał, że spodziewa się pokonania Deweya w wyborach listopadowych i pozostanie prezydentem przez dalsze 4 lata.

Odezwa do spółdzielców

WARSZAWA (PAP). — Centralny Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości wydał odezwę treści następującej:

Obywatele! W dniu 3 lipca święcimy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

W dniu tym spółdzielcy manifestują swą wolę pracy dla dobra mas robotniczych i chłopskich, manifestują solidarność z międzynarodowym ruchem zawodowym, z obozem postępu i demokracji w walce o pokój i sprawiedliwy ustrój społeczny, o bezpieczny i dostatny byt całej ludzkości, przeciw imperialistom i podżegaczom wojennym.

Posiedzenie sejmowej komisji przemysłowej

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. obradowała pod przewodnictwem posła Obrączki (PPS) Sejmowa Komisja Przemysłowa, na której przedstawiciel Centralnego Zarządu Państwowego Przemysłu Konserwowego dyr. Wald, złożył sprawozdanie z działalności za okres 1945 — 47.

W dyskusji, nad sprawozdaniem zabierali głos posłowie: Kotler (PSL), Kuczewski (PPR),

Cieślak (SL), Zaleski (PSL), Makuch (SL) i Obrączka (PPS). Komisja przyjęła rezolucję, w której stwierdza, że przemysł konserwowy, po przeprowadzeniu reorganizacji i scalenia w Min. Przemysłu i Handlu oraz dostosowaniu produkcji do potrzeb rynku, stał się rentowny, pokrywał w ciągu kilku miesięcy w dwójnasób niedobory z okresu poprzedniego.

Amosow z trudem ulokował się w przeczonym dla niego przedziale pociągu, który cały był zawałony paczkami, wśród których najwięcej miejsca zajmowała skrzynia adresowana „do rąk własnych Frau Emilie Heide”. W ostatniej chwili komendant stacji również poprosił Amosowa o wyrządzenie mu małej przysługi w postaci doręczenia kilku drobnych paczek dla jego dzieci, którym chciał wysłać upominki z Rosji. Prawdopodobnie komendant posiadał liczne potomstwo gdyż paczek tych Amosow naliczył aż dziewięć.

Wreszcie pociąg szedł z miejsca i Amosow z trudem wcisnął się między paczki i zaczął przez okno śledzić mijający krajobraz. Widoki były niewesołe i jednostajne. Wszystko nosiło ślady okrutnej wojny. Zniszczone budynki stacyjne, zrujnowane wsie i miasta, wygłodniałe i chude dzieci, żebrzące o chleb. Eleganccy oficerowie niemieccy, uzbrojeni w „Leiki” fotografowali bez przerwy te smutne obrazki, świadczące wymownie o zwycięskim marszu hitlerowskich „Kulturtraegerów”. Niektórzy z tych wypomadowanych przedstawicieli „Herrenvolku” usiłowali w czasie podróży nawiązać rozmowę z Amosowem, ale ten na próby wszczęcia z nim rozmowy odpowiadał zdawkowo, nie życząc sobie przygodnych znajomości. Zresztą, Amosow miał wątki ku temu powody. Musiał szczegółowo obmyślać plan

Strajki we Włoszech

RZYM (PAP) — Pracownicy przemysłu stoczniowego w Mediolanie ogłosili strajki powszechny. Policja aresztowała 22 osoby spośród strajkujących.

W Erwartek rano robotnicy i dzierżawcy rolni w Toskanii przerwali prace na 24 godziny.

Katastrofa lotnicza w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — W miejscowości Keerbergen koło Brukseli nastąpiła katastrofa włoskiego samolotu pasażerskiego, kursującego na trasie Mediolan—Bruksela. Wg narocznych świadków samolot rozbił się w chwili lądowania. W katastrofie zginęło 9 osób.

W końcu rezolucji senat akademicki oraz profesorowie i docenci wyrażają żal, że w chwilach najcięższych, jakie przechodził naród polski nie rozległ się poważny głos Watykanu w imię spowiewanej ludzkości i miłości bliźniego i oświadczając, że staną zawsze w obronie granic Polski chcąc żyć w pokoju, w trudzie i pracy, czego dowodem jest dzisiaj Jej odrodzenie.”

Na marginesie

Persona grata

Na łamach prasy światowej wyływa ostatnio dość często nazwisko p. Myrona Taylora, ambasadora USA przy Watykanie. P. Taylor odegrał poważną rolę polityczną w okresie wyborów włoskich — i w ogóle z powodzeniem wywiązuje się ze swych zadań jako łącznik pomiędzy najwyższymi sferami kościelnymi a magnaterią z Wall-Street, nadającą ton polityce amerykańskiej. Niezależnie od tych „bezpśrednich” obowiązków, p. Taylor używany jest też stale do rozmaitych delikatnych poruczeń na terenach faszyzmu iberyjskiego i w związku z tym odbywa podróże do stolicy gen. Franco i Salazara.

W wydanej niedawno po polsku bardzo ciekawej książce publicysty radzieckiego Jermaszowa pt. „Polityka Wall-Street”, w rozdziale poświęconym „monachijskiemu typu amerykańskiemu”, znajdujemy m. in. krótką, lecz wymowną charakterystykę osoby p. Taylora.

„Myron Taylor — pisze Jermaszow — doskonale godził dorywcze obowiązki dyplomaty ze stałymi obowiązkami prezesa koncernu finansowego „U. S. Steel Corporation” Morgana. Taylor — dyplomata i finansista — mógłby wiele powiedzieć o zakulisowych intryguach reakcji międzynarodowej, zmierzających do ocalenia Niemiec od klęski i niedopuszczenia do powstania koalicji antyfaszystowskiej. Monachijszczy amerykańscy, podobnie jak ich brytyjscy i francuscy współbracia, pomagali faktycznie Hitlerowi w realizacji planu, który polegał na rozprawieniu się z przeciwnikami po kolei”.

Jak widzimy, p. Myron Taylor ma za sobą „piękny” staż dyplomatyczny i poważne zasługi „specjalne”. Czyż można się wobec tego dziwić, że wśród licznych dyptomatów, akredytowanych przy Watykanie, p. Taylor jest prawdziwą — persona grata? — „Właściwym człowiekiem na właściwym miejscu” — oto słowo, B. D.

W kilku wierszach

— Według ostatnich doniesień agencji Tass, ilość zabitych i rannych ofiar trzęsienia ziemi w Fukui i Isikawa wynosił ponad 16 tys. osób. Naskutek klęski ucierpiał ponad 300 tys. ludzi. Zupełnemu zniszczeniu uległy miasta Kanou, Maruska, Narus i Marita. Przemysł jedwabniczy w okręgu Fukui został zniszczony w 40 proc.

— Agencja CTK donosi, że w ciągu miesiąca maja 11.953 osoby ukarane zostały za handel na czarnym rynku i za spekulację. Kary pieniężne, orzeczone w powyższych wypadkach sięgają sumy 36.594.292 koron.

— Agencja Reutera podaje oficjalną zapowiedź złożoną w Tel-Awiiwie, wg. której w początkach przyszłego tygodnia wpłynie do portu w Haifie pierwszy statek z imigrantami żydowskimi z Cypru.

Hrabia Bernadotte zawiadomił rząd Izraela, że transporty ludności żydowskiej do Palestyny będą możliwe już w najbliższej przyszłości.

— W związku z wzrastającą drożyzną w Stanach Zjednoczonych, ceny biletów kolej podziemnej i nadziemnej w Nowym Jorku zostały podniesione z 5 centów na 10 centów. Ceny biletów autobusowych i tramwajowych zostały podwyższone z 5 na 7 centów.



L. SZEJNIN

34

Tajemnica i KREW

TŁUMACZENIE ST. POWOŁOCKIEGO

Z DZIEŁ WYWIADU NIEMIECKIEGO.

— W Berlinie — opowiadał wyraźnie zaniepokojonym głosem — zupełnie nie zdają sobie sprawy z rozmiarów tego niebezpieczeństwa, nie biorą również pod uwagę faktu, że tu w Rosji są specyficzne warunki geograficzne powodujące niski poziom tutejszej kultury. Nieosuszone bagna, ohydne szosy i dziewicze lasy ułatwiają znakomicie prowadzenie walki tym przeklętym partyzantom. Nasi żołnierze boją się po prostu tych strasznych lasów, gdzie za każdym krzykiem czai się niebezpieczeństwo. Człgii tu nic nie poradzą. Pan, panie kapitanie, nie wyobraża sobie jak wyglądają te leśne wertepy, w których przekleci partyzanci czują się jak we własnym domu. Miejscowa ludność pomaga im i to jest właśnie najgorsze. Nigdy bowiem nie wiemy, gdzie się kryje wróg. Niemal w każdej chacie wiejskiej można natknąć się na partyzanta. Przecież wszystkich wieśniaków rozstrzelano nie podobna... — oficer westchnął głęboko i ciągnął dalej. — Niech pan powie w Berlinie, że partyzanci — to istna plaga, której nie wolno lekceważyć; że oddziały partyzanckie powstają z zadziwiającą szybkością i rosną jak grzyby po deszczu. Ledwie zdążymy zająć ja-

kiś teren, a już objęty jest akcją partyzantów. W Berlinie dziwią się, że nie możemy zlikwidować tego ruchu. Niechby tak sami spróbowali znaleźć się w naszej skórze. Łatwo mówić o likwidacji partyzantów, siedząc w wygodnych i bezpiecznych kancelariach berlińskich.

Amosow słuchał tych żalów z pozornym współczuciem. Jednak z zadowoleniem stwierdził, że „mściciele ludu”, jak powszechnie nazywano partyzantów, istotnie stanowili groźną siłę i potrafił zalać Niemcom sadła za skórę.

Czas upływał prędko, i wreszcie Amosow musiał pożegnać swego przygodnego znajomego, który okazał się wyższym oficerem niemieckiego gestapo. Prawdopodobnie wiedział coś o osobie kapitana Hansa Speiera, gdyż żegnał Amosowa niezwykle czule, prosząc przy okazji pozdrowić w Berlinie w jego imieniu „Czcł godnego i wielce szanowanego Obergruppenfuhrera von Taubego”. Ścisnąc serdecznie rękę Amosowa, gestapowiec nieco zażenowanym tonem prosił o pewną przysługę. Chodziło znów o doręczenie „małej paczuszki”, którą tym razem miała otrzymać nie żo-

na, lecz jakaś tam tajemnicza Fr. Lizze, o której gestapowiec wspominał, że jest jego dobrą znajomą. Amosow zgodził się na doręczenie paczuszki i uradowany gestapowiec oznajmił, że paczkę żołnierze umieszczą w przedziale pana kapitana.

Amosow z trudem ulokował się w przeczonym dla niego przedziale pociągu, który cały był zawałony paczkami, wśród których najwięcej miejsca zajmowała skrzynia adresowana „do rąk własnych Frau Emilie Heide”. W ostatniej chwili komendant stacji również poprosił Amosowa o wyrządzenie mu małej przysługi w postaci doręczenia kilku drobnych paczek dla jego dzieci, którym chciał wysłać upominki z Rosji. Prawdopodobnie komendant posiadał liczne potomstwo gdyż paczek tych Amosow naliczył aż dziewięć.

Wreszcie pociąg szedł z miejsca i Amosow z trudem wcisnął się między paczki i zaczął przez okno śledzić mijający krajobraz. Widoki były niewesołe i jednostajne. Wszystko nosiło ślady okrutnej wojny. Zniszczone budynki stacyjne, zrujnowane wsie i miasta, wygłodniałe i chude dzieci, żebrzące o chleb. Eleganccy oficerowie niemieccy, uzbrojeni w „Leiki” fotografowali bez przerwy te smutne obrazki, świadczące wymownie o zwycięskim marszu hitlerowskich „Kulturtraegerów”. Niektórzy z tych wypomadowanych przedstawicieli „Herrenvolku” usiłowali w czasie podróży nawiązać rozmowę z Amosowem, ale ten na próby wszczęcia z nim rozmowy odpowiadał zdawkowo, nie życząc sobie przygodnych znajomości. Zresztą, Amosow miał wątki ku temu powody. Musiał szczegółowo obmyślać plan

(D. c. n.)

Finlandia w obliczu wyborów

Wywiad z min. Herttą Kuusinen

— JAK OCENIA PANI OBECNĄ SYTUACJĘ MIĘDZYNARODOWĄ I WEWNĘTRZNĄ FINLANDII?

Nowe stanowisko, jakie zajęła Finlandia w polityce zagranicznej, potwierdzone zostało przez wejście w życie traktatu pokojowego, którego uzupełnieniem i umocnieniem, o ile chodzi o nasze stosunki ze Związkiem Radzieckim, jest niedawno zawarty pakt przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Stworzono ostateczne gwarancje dla ugruntowania i utrwalenia pokoju pomiędzy Finlandią i Związkiem Radzieckim, co stanowi równocześnie trwałą podstawę dla umocnienia przyjaźni i wszechstronnej wymiany pomiędzy naszymi krajami.

Walka o postęp, szczególnie ostra i gwałtowna, toczy się nadal, a odczuwa się ją przede wszystkim na polu polityki wewnętrznej, bo reakcja nie odważa się kwestionować otwarcie naszej polityki zagranicznej. Jednakże wynik ostateczny nie ulega wątpliwości. Pomimo oporu partii mieszczańskich i prawicowego kierownictwa. Socjaldemokracji, udało się jednak demokratom ludowym, w oparciu o masę wyświeżonego z tych tak bardzo trudnych, a także doniosłych zmagania.

Słabym punktem jest to, że w kraju naszym nie przeprowadzono dotąd żadnych większych reform społecznych i nie złamano potęgi reakcji, co oznacza, że mamy przed sobą wiele jeszcze ciężkich walk. Reforma rolna, oraz upaństwowienie przedsiębiorstw o charakterze monopolistycznym, stają się nieodzowną koniecznością. Tym tłumaczy się też wściekłość, z jaką występuje w chwili obecnej reakcja naszego kraju przeciw Demokratom Ludowym i sprawom, których oni bronią. Reakcja widzi, że zbliża się moment decydujący i dlatego trzyma się rozpaczliwie swych przywilejów i stanowisk.

— JAKIE ZNACZENIE MAJĄ WYBORY DO PARLAMENTU FIŃSKIEGO DLA ROZWOJU POLITYCZNEGO FINLANDII?

Wyniki wyborów zadecydują przede wszystkim o tempie przyszłego rozwoju. Gdyby reakcji udało się nas zaskoczyć lub przez różne kruczki i fałszywe wzmocnić swą pozycję w parlamencie, oznaczałoby to bez wątpienia duże cofnięcie się i stanowiąby przeszkodę dla reform i dla poprawy warunków ludzi pracy, na co naród nasz zbyt długo już musiał czekać.

Wygląda jednak na to, że sama nawet prawica burżuazyjna nie wierzy już więcej w swoje siły, całą bowiem swoją nadzieję pokłada w prawym skrzydle Socjaldemokracji.

Już dawniej występowałi prawnicy socjal-

Poniżej podajemy wywiad z min. Herttą Kuusinen w sprawie sytuacji w Finlandii przed wyborami do parlamentu, które wyznaczone zostały na 1 i 2 lipca.

Hertta Kuusinen jest czołową postacią fińskiego ruchu robotniczego. Córka wybitnego działacza rewolucyjnego, Otona Kuusinen, była od najmłodszych lat czynną w organizacjach demokratycznych. Za walkę w szeregach partii komunistycznej o pokój i postęp była kilkakrotnie więziona przez reakcję fińską. Obecnie jest przewodniczącą klubu poselskiego koalicji demokratów ludowych, w skład której wchodzi komunistki, lewicowi socjaliści i inne ugrupowania. Niedawno, po kryzysie rządowym ustąpieniu min. Leino, została mianowana ministrem bez teki.

demokracji w naszym kraju jako zbawcy burżuazji. Stawali oni po stronie reakcji zawsze, gdy chodziło o zasadnicze decyzje, jak: wojna czy pokój, poziom życia klas pracujących, oraz reformy społeczne. Jednakowoż jasna i korzystna dla kraju, zewnętrzna i wewnętrzna polityka Demokratów Ludowych, jak również ich konstruktywny program gospodarczy, stanowią najlepsze szanse zwycięstwa w wyborach, a także zwycięstwo da, w porównaniu z

okresem poprzednim, większe możliwości dla realizacji naszego programu reformy.

— DLACZEGO NIE UDAŁO SIĘ W PRAKTYCE UTRZYMAĆ KOALICJI TRZECH PARTII (DEMOKRACI LUDOWI, SOCJALDEMOKRACI I ZWIĄZEK CHŁOPSKI) I JAKIE MOŻLIWOŚCI DLA WSPÓŁPRACY WIDZA DEMOKRACI LUDOWI W PRZYSZŁOŚCI?

Umowa koalicyjna zawiera w sobie zarysy linii wytycznych dla całego politycznego i gospodarczego rozwoju Finlandii na długą metę. Okazało się jednak, że między ludźmi, którzy tę umowę podpisali, znaleźli się tacy, którzy nie zamierzali jej realizować. Elementy prawicowe Związku Chłopskiego oraz Socjaldemokracji wypowiedziały umowę, sądząc, że w ten sposób odizolują Demokratów Ludowych i równocześnie zwolnią samych siebie od swych zobowiązań. Jesteśmy przekonani, że współpraca, do jakiej doszliśmy po ostatnich wyborach, musi się odnowić w tej czy innej postaci i że zarówno Socjaldemokracja jak i Partia Chłopska zmienić muszą swe nastawienie w tym względzie. Warto dodać, że w obu tych partiach istnieją silne skrzydła, dążące do współpracy z nami.

Wywiad przeprowadził Fryderyk Ege

Podwoje wiedzy stoją otworem Zapisy na uczelnie w Moskwie

Na wyższe uczelnie stolicy ZSRR wpłynęło ponad 180.000 podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W najbliższych dniach rozpoczyna swe prace komisje kwalifikacyjne na wszystkich 12 wydziałach Uniwersytetu Moskiewskiego im. Łomonosowa. Uniwersytet przyjmie w tym roku 1750 nowych słuchaczy. Celem zorientowania młodych studentów w warunkach nauki na wyższej uczelni wydany został specjalny „Informator dla wstępujących na Uniwersytet Moskiewski”.

Wielką popularnością wśród młodzieży w całym kraju cieszy się Moskiewski Instytut Geologiczny. Z Donbasu Uralu, z miast Azji Środkowej, a także Dalekiego Wschodu napływają setki podań o przyjęcie na pierwszy rok studiów. W tym roku uczelnia przyjmie 200 nowych słuchaczy.

Do Moskiewskiej Wyższej Szkoły Technicznej im. Baumana; do Moskiewskiego Instytutu Energetycznego im. Molotowa, do Instytutu Lotniczego w Moskwie napływają bez przerwy tysiące podań o przyjęcie.

Pekają okowu feudalizmu

Reforma rolna w wyzwolonych Chinach

Na terenach, wyzwolonych przez chińską Armię Ludową spod dyktatorskiej władzy Czang-Kai-Szeka, przeprowadzana jest w tempie przyspieszonym reforma rolna. W uchwałach chińskiej partii komunistycznej, niedawno ogłoszonych, znajdują się wytyczne tego wielkiego dzieła, oznaczającego przewrót w strukturze rolnej Chin i całkowitą zmianę dotychczasowych stosunków feudalnych.

Głównym celem reformy — głoszą wspomniane uchwały — ma być zniesienie systemu eksploatacji chłopów, która stanowiła „największą przeszkodę w dziedzinie rozwoju gospodarki rolnej kraju”. Hasłem naczelnym jest — „Ziemia należy do chłopów”. Program reformy przewiduje zniesienie własności obszarnej oraz likwidację majątków ziem-

skich, należących do klasztorów, instytucji i organizacji. Wszystkie długi chłopskie z tytułu dzierżawy ziemi mają być unieważnione.

Cała ziemia, skonfiskowana wielkim posiadaczom, będzie przekazana związkom chłopskim specjalnym komitetom, wyłonionym na zebraniach wiejskich. Te komitety są organami wykonawczymi reformy rolnej i zajmują się podziałem ziemi między chłopów. Pierwszeństwo do otrzymania ziemi mają chłopcy bez rolnej i malorolnicy. Ziemia ma być dzielona w ten sposób, by każdy chłop otrzymał mniej więcej równowartościowe działki. Chłop, który otrzymał ziemię, staje się jej pełnoprawnym właścicielem.

Budynki mieszkalne i gospodarcze, bydło, inwentarz rolny, narzędzia rolnicze i t. p. mie-

To i owo

Bukieciak

Być może, PT Czytelnicy, powiecie: nie trudno w lecie o bukiet, czyli wianek, wobec czego muszę was z góry uprzedzić, że nie chodzi mi bynajmniej o róże, konwalie, jaśminy i tym podobne „wyroby botaniczne”, obłożone podatkiem luksusowym, ale o to, na co w tzw. języku polocznym mówimy: a. to ładny kwiat! Bo tak się złożyło, że z tych „ładnych kwiatów”, kwitnących w pewnym „ogródku”, maluczko, a będzie można zebrać mały bukietik.

Pierwszy „kwiatek”, można powiedzieć „primula”, zakwitł już w marcowym numerze „Petrusblattu”. Był to znany list pasterski Piusa XII w obronie „biednych”, pokrzywdzonych i poniżonych Niemców”. Nie będziemy się nad tym listem rozwodzić, gdyż, jak wiadomo — został on już ogólnie oceniony jako „kwiatek”, zwiastujący napróżno, „wiosnę hitlerizmu”.

Drugi „kwiatek” wyrósł na terenie Czechosłowacji. Przedstawiciele Watykanu wystąpili tam z listem pasterskim, wymierzonym przeciw księżom, pracującym przy odbudowie Re-publicy Czechosłowackiej, imiennie przeciw ministrowi zdrowia, ojcu Józefowi Plojharowi. Wystąpienie powyższe uzasadnione zostało klauzulą prawa kanonicznego, głoszącą, że księża nie mogą sprawować urzędów w administracji państwowej bez pozwolenia episkopatu. Zwoływszy, że „klauzuli” tej jakoś nigdy nie brał pod uwagę Watykan, gdy szło np. o zdradziecką współpracę z hitlerowcami „prezydenta” księdza Tiso — trzeba stwierdzić, że i ten z kolei „kwiatek” ma też swój specyficzny, nieprzyjemny aromat.

Trzeci „kwiatek” dojrzewa w związku z odszczepieńczą awanturą w Komunistycznej Partii Jugosławii. Oto korespondent rzymski Reutersa, powołując się na koła Watykańskie, stwierdza wprost, że „jeżeli Tilo będzie irwał w oporze w stosunku do Biura Informacyjnego, to może liczyć na poparcie Watykanu i tzw. demokracji zachodnich, tj. anglo-amerykańskich imperialistów”.

Hm, hm... I pomyśleć, że są jeszcze tacy (np. w „Tygodniku Warszawskim”), co z zapalem godnym lepszej sprawy usiłują (bezsukcesyjnie) wmowiać ludziom, że tzw. doczesna polityka Watykanu polega na umiłowaniu pokój i nie ma nic wspólnego z awanturnictwem imperialistycznym-wojennym. No, a czym w takim razie pachną wyżej wymienione „kwiatki”?

E. Tam.

Wpłaty na Fundusz Budowy Wspólnego Domu

WARSZAWA (RAP—SAP). W dniu 30 czerwca na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu wpłynęło od Związku Zawodowego Przemysłu Chemicznego — Zarząd Główny — 2.120.893 zł, od Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Kolejarzy we Wrocławiu — 70.000 zł. Komitet Miejski PPR w Bielsku przekazał z dobrowolnych składek swoich członków 25.375 zł. Z wpłat drobnych wpłynęło 74.805 zł.

Wynalazczość na usługach produkcji Nowe udoskonalenia techniczne u Horaka

Każdy tkacz czy tkaczka zna plagę „wbitych czółenek”. Zerwanie bicia, pęknięcie sprężyny, urwanie rolki i inne jeszcze drobne defekty krosna powodują, że czółenka nie zdąży przebiec swej drogi we właściwym czasie i przycięte płótno powoduje zerwanie osnowy na przestrzeni równej jego długości.

Kilkaaset zerwanych nici, które trzeba powiązać, obsługując jednocześnie pozostałe trzy, pięć, czy siedem krosien, to nielada zmartwienie dla tkacza, to obniżenie wykonanej normy, poważny defekt w tkaninie, długi postój krosna, epadak zarobku — oto skutki takiego przykrego wypadku.

Wprawdzie większość krosien posiada urządzenia zapobiegawcze, ale urządzenia te przeważnie działają wadliwie i często zawo-

dują. W tej chwili tow. Łęgosz przeprowadza próby z aparatem swojego pomysłu na jednym krosnie, jeżeli okaże się, że działa on bez zarzutu, zostanie zastosowany na szerszą skalę. Oprócz gwarancji wyeliminowania niebezpiecznych przyczyn miałyby to jeszcze ten skutek, że każde krosno stałoby się o kilkadziesiąt kilogramów lżejsze, gdyż odpadłaby kupa żelastwa, stanowiąca urządzenia zapobiegawcze starego typu.

Poważnym problemem nie tylko u Horaka, ale i w całym przemyśle bawełnianym jest sprawa podniesienia procentu „primy”. W wielu wypadkach tkanina jest utkana bez zarzutu, a zaklasyfikowanie jej do niższego gatunku powodują zanieczyszczenia i plamy od-

oliwy, które nie zawsze są wynikiem niedbalstwa tkacza.

Pręt, na którym osadzony jest goniec, musi być smarowany i był dotychczas smarowany oliwą. Jest niemal niemożliwe uniknąć, by trochę tej oliwy nie spłynęło do skrzynek, w której znajduje się czółenka. Powodowało to zaołwienie czółenka, a często samego wątku i w konsekwencji plamy w tkaninie.

Obecnie tow. Łęgosz zastosował skutecznie smarowanie prętów gończych wazeliną i tego rodzaju plamy w towarze zniknęły. Niby drobny, niby nic nie znaczący zmian, a efekt — tysiące, setki tysięcy złotych, które fabryka zyska dzięki podniesieniu procentu pierwszego gatunku tkanin.

em-em

Zwycięzcy 7-go etapu współzawodnictwa w PZPB Nr 3 Uroczystość wręczenia nagród

W tych dniach odbyła się w PZPB Nr 3 uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom 7-go etapu współzawodnictwa. Załoga fabryczna mimo sezonu ogórkowo-urlopowego zapisała po brzoży ohrzymia satę zebrań. Atrakcją uroczystości było wręczenie zupełnie oryginalnej nagrody ob. Nowackiej — która już 5 razy zdobyła pierwszą nagrodę. Tym razem, choć w tym ostatnim etapie z powodu urlopu nie brała udziału, otrzymała za pośrednictwem Redakcji „Głosu Ludu” piękny upominek od Zw. Gastro-nomików — wykwinna zastawę stołową. Gromada współzawodników nagrodzonych, była bardzo liczna, bo licząca przeszło 100 osób przy tym większość z nich otrzymała swe nagrody już nie po raz pierwszy. Naprzykład ob. Ge-

noweła Kmin, tkaczka tym razem otrzymała pierwszą nagrodę, lecz w poprzednich etapach miała ich już dwie, a jedną nagrodę drugą; ob. Weronika Siewierska — przewijaczka swą pierwszą nagrodę też otrzymała już poraz piąty, podobnie jak majster tkacki, ob. Feliks Józ-kiewicz, ob. Marja Grzelak, tkaczka na 4-ch krosnach otrzymała poraz 5-ty nagrodę pierwszą, a dwa razy miała już nagrodę drugą, tak samo ob. Antonina Kepska — tkaczka na 6-ciu krosnach. Nazwiska zdobywców pierwszej nagrody z ostatniego etapu są następujące: (prócz wymienionych już): przadki: Okrój Helena, Apolonia Stepińska, Leokadia Michalak, Agnieszka Świątek, Julia Plewińska, Helena Smyczek, wzećcionarki: Maria Grzesiak, Józ-

efa Milczarek, Leokadia Tuta, Helena Janiak, Maria Owczarek; przedalnicy (selfaktory): Marian Rudziński, Stanisław Szwach, Mieczysław Anqusk; tkacze i tkaczki — Feliksa Bojanowska, Krystyna Dobrzańska, Czesława Malec, Józef Łacwik, Stanisława Rostał, Helena Gron-dys, Helena Lewa, Henryk Kwiatkowski, maj-strowie: Władysław Sobczyński, Hieronim Sul-wiński; przewijaczki: Józefa Andrzejczak i Ja-nina Józwiak, oraz snowaczka Michalina Tra-czyk.

Na zakończenie w części artystycznej wystąpił artysta tej m'ary, co Zofia Sykulski, Har-ka Bielicka, Fr. Leszczyńska, Jerzy Duszyński oraz para utalentowanych uczniów szkoły baletowej Marla Surowicz i Wiesław Glowacki.

B. D.

60 milionów zł. na remonty 540 domów łódzkich

M.R.N. protestuje przeciw treści listu papieża do biskupów niemieckich

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej nowy radny ob. Paweł Niewiadomski z frakcji SL złożył ślubowanie. Następnie przew. tow. Andrzejak zawiadomił zebranych o powołaniu nowych radnych Czesława Karńnickiego („Spolem”), Tadeusza Gajdy (SP) i Władysława Gogolewskiego (SP). Nowi radni zostali powołani na miejsca odwołanych: Czesława Gambickiego, Groszyńskiego i Uznaskiego.

Następnie radny ob. Paweł z ramienia Związku Kupców zgłosił interpelację w sprawie ostatnio wprowadzonej podwyżki komornego za lokale użytkowe, apelując do MRN o zmniejszenie tych stawek. Odpowiedź ma zostać udzielona na najbliższym posiedzeniu.

Radna tow. Czerna zreferowała sprawę wprowadzenia zmian do instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla gminy miejskiej Łódź. MRN zgodziła się na projekt komisji przewidujący, że Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego upoważniony będzie do zakupów dla muzeów i galerii sztuki za sumę do 200 tys. zł — mocą własnej decyzji. Powyżej tej sumy zakupy muszą być dokonywane po zasięgnięciu opinii biegłych.

W dalszym ciągu obrad radna tow. Mikołajczykowa złożyła wniosek Wydz. Opieki Społecznej w sprawie budowy przedszkoli miejskich przy ul. Kajnej na 30 dzieci i przy ul. Płatowcowej na 60 dzieci. Przy Domu Matki i Dziecka przy ul. Mielczarskiego 35 powstanie żłobek dzielnicowy. Drugi żłobek dzielnicowy zostanie zorganizowany przy ul. Sienkiewicza 9.

Dalej radny ob. Kaczmarek omówił sprawę jednorazowej subwencji dla organizacji młodzieżowej „Służba Polsce” w wysokości 1 mil. zł. Tow. Loga-Sowiński, zabierając głos w tej sprawie podkreślił, że Miejska Rada nie ma podstaw do uchwalenia tej subwencji, tym niemniej ze względu na znaczenie i charakter organizacji powinna wystąpić do czynników państwowych o poparcie prośby SP. MRN uchwaliła wniosek w tym brzmieniu.

Następnie omawiana była jedna z najważniejszych spraw naszego miasta — remonty domów mieszkalnych, znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości. 540 domów wymaga natychmiastowego remontu. Koszty tych robót wyniosą 60 mil. zł. Na ten cel MRN uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w Banku Komunalnym i Narodowym Banku Polskim w wysokości 27 mil. zł. reszta zostanie pokryta z funduszy własnych Zarządu Nieruchomości i częściowo ze współudziału lokatorów tych domów w remontach.

Radny, prok. Jackiewicz, odczytał projekt

rezolucji w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich. MRN jednogłośnie potępiła stanowisko papieża, stwierdzając, że *godzi ono w najżywniejsze interesy Państwa Polskiego.*

Radny tow. Łazuchiewicz zreferował działalność komisji oszczędnościowej i komisji usprawnienia na terenie Zarządu Miejskiego. Dzięki działalności tych komisji koszty administracyjne ZM zmniejszyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 80 mil. zł. Radni uchwaliли, że dalsze redukcje personalne w samorządzie zahamowałyby sprawne działanie aparatu administracyjno-samorządowego.

Komisja Kontroli Społecznej przy MRN złożyła sprawozdanie z kontroli wykonania budżetu za rok 1946. Komisja nie ma żadnych

zastrzeżeń co do prawidłowości prowadzenia rachunkowości, tym niemniej nie otrzymała wyjaśnień od Zarządu Majątków Rolnych w Łodzi. W związku z tym na wniosek Prezydenta tow. Stawińskiego uchwalono przyjęcie sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej, a Zarz. Maj. Rolnych na najbliższym posiedzeniu MRN udzielił wyjaśnień w sprawie ich działalności za rok 1946.

Następne XI posiedzenie plenarne MRN uchwaliło w drugim czytaniu *pożyczkę 27 mil. zł na remonty domów Zarządu Nieruchomości.* Na tym zebraniu zostało zamknięte.

Ze względu na okres urlopów następne zebranie MRN odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu br. (m. z.)

Straż Pożarna przy pracy

Łódzka Straż Pożarna cieszy się zasłużoną sympatią i uznaniem ogółu mieszkańców miasta. Jej sprawność i dzielność zyskały nawet światową sławę, gdy swego czasu straż łódzka zdobyła I nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Straży w Mediolanie.

Na pierwszy alarm straż łódzka błyskawicznie przybywa i rozpoczyna energiczną akcję ratunkową. Niejedno życie i ogrom mienia ocalała już sprężystość, świetne wyszkolenie i odwaga naszych dzielnych strażników.

Na zdjęciu widzimy naszą straż pożarną w akcji.



Łódź przystępuje do realnej walki z głodem mieszkaniowym

Powstała Spółdzielnia „Budowa” 16 tysięcy udziałów po 2 i pół tys. zł.

Do rozwiązania kryzysu mieszkaniowego w naszym mieście przyczyni się niewątpliwie utworzenie Spółdzielni Mieszkaniowo-budowlanej „Budowa”. Organizatorami tej spółdzielni są reprezentanci prywatnego handlu i przemysłu

oraz przedstawiciele wolnych zawodów. Pierwsze zebranie członków spółdzielni odbyło się w dniu 26 ub. m. w sali obrad MRN-u. Wzięli w nim udział poza przedstawicielami Związku Kupców i Izby Rzemieślniczej, Przemysłowo-Handlowej, Dentystycznej, Adwokackiej, Lekarskiej, Apieckarskiej przedstawiciele Zarządu Miejskiego w osobach prezydenta Eugeniusza Stawińskiego i wiceprezydenta Sobola oraz prezydent Zw. Zawodowych oraz prezes Delegatury Komisji Specjalnej, tow. Madej.

Na zebraniu uchwalono statut spółdzielni oraz dokonano wyboru Rady Nadzorczej. W skład Rady weszli ob. ob. Dobosz, Mlewski, Żyrzyński, Engel, Pajdowicz, Kmiecik, Bojar-

ski, Banaszewski, Mazurek, Strażyc, Kamiński, Smolński, Kaliszowa, Groszyński, i Sobol.

Po zmobilizowaniu odpowiednich funduszy, które wpłyną z płaconych udziałów, spółdzielnia przystąpi do budowy bloków i domów jednorodzinnych. Przewiduje się budowę mieszkań o powierzchni 64 metrów kwadratowych. Mieszkania te składać się będą z trzech pokoiów z wszelkimi wygodami. Przepuszczalny koszt wybudowania takiego mieszkania oblicza się będzie w granicach 1 miliona 100 tys. złotych. Mieszkania w blokach będą prawdopodobnie o jakiejś 20 procent tańsze.

Spółdzielnia rozprowadzi ponad 16 tys. udziałów wartości 2500 zł każdy. Udziały zobowiązały się rozprowadzić między swoich członków zrzeszenia, rzemiosła, kupiectwa, przemysłu, i wolnych zawodów. Z chwilą zmobilizowania potrzebnych na budowę funduszy spółdzielnia przystąpi do budowy bloków mieszkalnych. Przewiduje się, że nowozniesione budynki przez spółdzielnię mieszkaniową mieścić się będą na Julianowie, na Chójnach, oraz przy ulicy Tkackiej i Narutowicza.

Z MUZEUM SZTUKI

Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. Więckowskiego 36, otwarte jest dla publiczności od 10-ej do 17-ej codziennie prócz poniedziałków i piątków.

Wielki ośrodek szkolenia włókienniczego w Łodzi

Koszty pokryje CZPW!

Jak się dowiadujemy, w Łodzi powstanie nowy ośrodek szkolenia włókienniczego na poziomie szkoły średniej. Koszty związane z tym pokryje Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

Gmachy uczelni wzniesione będą na przedłużeniu ul. Zeromskiego przy zbiegu z ul. Kajną i wejdą w kompleks już istniejących na tym terenie szkół technicznych.

W skład ośrodka wejdzie szereg zakładów szkoleniowych — tkalnia, przedziałna i tp. Poza tym urządzona tu zostanie wesoła bursa z nowoczesnymi instalacjami, hale zebrań odczytowych i koncertowych, hale sportowe i t. p.

Rozpisano już konkurs na plany ośrodka. Kubatura gmachów ośrodka wyniesie na ok. 100 tysięcy metrów sześciennych. Będzie to

więc olbrzymi zespół budynków. Dla porównania podajemy, że przeciętna kubatura trzy-piętrowej kamienicy wynosi 6 tys. metrów sześciennych. (m.)

Pierwsze w Polsce Muzeum Pracy będzie utworzone w Łodzi

W Łodzi powstanie pierwsze w Polsce, Muzeum Pracy. W skład komitetu organizacyjnego weszli między innymi: prof. Chalasński, prof. Gaszewska, prof. Szubert i inni.

Tymczasowa siedziba Muzeum mieścić się będzie przy ul. Piłkowskiej 17. Tam będzie

się gromadziło eksponaty, tablice i wykresy. Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło na ten cel na razie 10 mil. zł.

Muzeum będzie obejmowało całokształt zagadnień, związanych z historią ruchów robotniczych i społecznych, historią techniki, ekonomii i tp. (m.)

WABIŁO Łódzkie

W PZPB Nr 1 wśród tkaczy pracujących na 12 krosnach najlepsze rezultaty osiągnęły: Helena Rybak (135 proc.) Stanisława Michałak 123,4 proc. oraz Irena Małinowska (127,3 proc.) Na „szóstkach” uzyskał Stefan Pałczyński 137, a Helena Pałkowska 141 proc. W przedziałni cienkoprzędnej wyróżniły się: Bronisława Switoniak (178,3 proc.), Paulina Jan szewska (161,4 proc.) oraz Lucja Krawczyk (161,4 proc.)

W PZPB Nr 2 w przedziałni na 6 stronach pierwsze miejsce zajęła Maria Stelmaszczuk 133,4 proc. a drugie Genowefa Strzała (132,1 proc.). W tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Maria Drelich (172,2 proc.), Irena Drzewiecka (170,8 proc.) oraz Maria Ska biak (169,9 proc.) a na „czwórkiach”: Maria Józwiak (164,2 proc.), Irena Kucharska (158,6 proc.) oraz Władysława Maj (156,6 proc.)

W PZPB Nr 3 w tkalni (czwórki) uzyskała Wacława Skupinska 190 proc. a Leonada Bogacz 185 proc.

W PZPB Nr 4 (16 krosien automatycznych) pierwsze miejsce uzyskała: Franciszka Burkiewicz (152,6 proc.) a drugie Józef Marinkowski.

W PZPB Nr 6 w przedziałni (750 wrzecion) wyróżniły się: Maria Hał (147,5 proc.) oraz Józefa Michałak (147 proc.), a w tkalni („szóstki”) Helena Kaszyńska (164 proc.) i Janina Szczepaniak (163,7 proc.)

W PZPB Nr 9 w tkalni na „szóstkach” wyróżniły się: Feliksa Pakulska (163,5 proc.) i Sabina Kowalska (159,7 proc.). Stanisław Kubik uzyskał 161,3 proc.

W PZPB Nr 14 uzyskała Helena Mroczek pracująca na 6 krosnach 160,1 proc., a prządka Stanisława Mikuszewska 161 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się: Stanisława Zielińska, Maria Bednarek i Leonadia Krup ska.

W PZPB Nr 22, w przedziałni na 3 stronach wysunęła się: Marta Nagiecka i Pfan ciszka Majda (po 152,3 proc.) oraz Zofia Grzełło i Genowefa Jeska (4 strony) po 165,4 proc.

W PZPB w Zgierzcu na 4 stronach uzyskała Antonina Nowak 155 proc. Stanisława Mazurkiewicz obsługująca 3 strony uzyskała 160 proc. normy.

W PZPB w Pabianicach w tkalni wyróżniły się: Sabina Zych (8 krosien) — 178 proc., Stefania Matynia (6 krosien — 171,8 proc.) oraz Stanisława Bujnowicz (4 krosna 172,8 proc.). Helena Spionek (przędka) uzyskała 153,8 proc.

W PZPB w Rudzie Pab'anickej w tkalni (10 krosien) najlepsze rezultaty wykazały: Bolesława Nowak (175 proc.) oraz Maria Majer (149 proc.). Na „ósemkach” wysunęły się na czoło: Stanisława Kmiecik (148,5 proc.) oraz Władysław Ziółkowski (132,5 proc.). Na „szóstkach” uzyskała Maria Pyl cio 175 proc. a Józefa Wlazł 161 proc. W przedziałni (3 strony) osiągnęły: Stefania Tchorzczak 176 proc., a Maria Skorupska 170 proc.

W PZPB w Andrychowiu na 4 stronach uzyskała Anna Sordyl 141 proc., a Wiktoria Gorka (928 wrzecion) 136 proc. normy.

NA WOKANDZIE

Walter Piller od 1924 r. do 1938 pracował w policji kryminalnej w Berlinie. W 38 r. awansuje i przechodzi do gestapo, gdzie zadaniem jego jest śledzenie ludzi, zatrudnionych w przemyśle zbrojeniowym. W chwili wybuchu wojny Piller zostaje przydzielony do t. zw. Einsatzkommando 11, czyli policji osepieczności, i działa na terenie Olsztyna, Grudziądza i Poznania. Tu specjalnie tępi partyzantów i członków Ruchu Oporu.

W 1944 r. Piller awansuje do SS Sonderkommando w obozie zagłady Chełmnie nad Nerem, gdzie wymordowanych zostało 360 tys. Żydów. Piller objął tu funkcję zastępcy komendanta. W tym czasie likwidowano w Chełmnie 10 tys. osób z ghetta łódzkiego. Uśmiercano w samochodach, — komorach gazowych, a zwłoki później palono w dwóch pie-

Sprawca śmierci 17 tys. ludzi skazany na karę śmierci

Walter Piller, sprawca śmierci 17 tysięcy Żydów w obozie zagłady Chełmnie nad Nerem, skazany został na karę śmierci. Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego uznał Waltera Pillera winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci — Oskarżał prokurator Bronowski.

Wczoraj Walter Piller stanął przed Sądem Okręgowym. Dwóch uratowanych Żydów w czasie akcji likwidacyjnej, Mordka Zurawski i Szymon Srebnik obrazowali całą zbrodniczą akcję Pillera, jako zastępcy komendanta obozu w Chełmnie, czyniąc go odpowiedzialnym za śmierć 17 tys. Żydów. Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego uznał Waltera Pillera winnym zarzucanych mu zbrodni i skazał go na karę śmierci — Oskarżał prokurator Bronowski.

Przewód sądowy wykazał jednak, że winę przede wszystkim ponosi Wasilewski, a niedopatrzni pozostali oskarżeni nie mają nic wspólnego z nadużyciami.

Sąd skazał Wasilewskiego na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

3 lata więzienia za nadużycia

Okręgowy Sąd Karny rozpatrywał sprawę nadużyć w spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Ksawerowie (gm. na Widzew).

Na ławie oskarżonych znaleźli się: Henryk Wasilewski — kierownik sklepu, Marian Balcerzak — prezes Zarządu Spółdzielni, Antoni Borowiec — skarbnik, Zygmunt Kot — członek Zarządu i księgowy, oraz Józef Perenc — prezes Spółdzielni i kierownik wydziału zakupów.

Akt oskarżenia zarzucił Wasilewskiemu, że

przywłaszczył sobie sumę ok. 40 tys. zł ze sklepu spółdzielni, pozostałym oskarżonym zaś, że nie kontrolowali ksiąg i w ten sposób dopuścili do powstania braków.

Przewód sądowy wykazał jednak, że winę przede wszystkim ponosi Wasilewski, a niedopatrzni pozostali oskarżeni nie mają nic wspólnego z nadużyciami.

Sąd skazał Wasilewskiego na 3 lata więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na 2 lata, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Piątek, 2 lipca 1948 roku.
Dziś: N. N. M. P., Urtana.

K I N A

Kino „Wolność“ — Od dnia 30 bm. nastąpi zmiana programu. Wyświetlany będzie film p. t. „Skarb Tarzana“.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO
- 50 — Szpital Powiatowy
- 91 — Starostwo Powiatowe

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.Wędrownika
na POLSCEPONAD MILION ZŁOTYCH DAŁ KRAKÓW
NA WALKĘ Z ANALFABETYZMEM

W Krakowie odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego Święta Oświaty, na którym złożono sprawozdanie z działalności i wyników przeprowadzonej w dniu Święta Oświaty akcji zbiorowej na rzecz walki z analfabetyzmem. Ogółem zebrano kwotę 1.063.646 zł. W imprezach z okazji Święta Oświaty uczestniczyło w Krakowie ponad 10.000 osób.

Osiągnięcia zgierskich „Boruciarzy“

Smutny widok przedstawiała fabryka „Boruty“ w Zgierzu w styczniu 1945 r., kiedy to 19-tu Boruciarzy, jeszcze z karabinem w rękach, stawili się do fabryki, by stanąć na straży tego, co pozostawił okupant. Fabryka była zniszczona w 50 procentach. Nie zniechęciło to jednak Boruciarzy. Początkowo było ich 19, potem 35, a obecnie jest ich już 1696.

Dzięki wysiłkowi całej załogi fabry-

kę odbudowano i powiększono, a produkcja wzrosła w stosunku do przedwojennej trzykrotnie.

W 1945 r. utworzono przy zakładach Gimnazjum Przemysłowe (w tym roku 17-tu pierwszych słuchaczy otrzymało małe matury) Na koszt firmy szkolono pracowników na kursach i uczelniach inżyniersko-technicznych.

Nie zapomniano również o odcinku kulturalno-oświatowym: założono świe-

tlicę, klub sportowy z sekcjami lekkoatletyczną, tenisową, strzelecką, szachową i ping-pongową, zorganizowano orkiestrę fabryczną i chór, skompletowano bibliotekę.

Załoga i inżynierowie „Boruty“ nie tylko przyczynili się do powiększenia produkcji, ale dokonali całego szeregu ulepszeń i wynalazków. Obecnie buduje się laboratorium badawczo-naukowe, w którym dokonywane będą próby nad nowymi asortymentami barwników. Duży wysiłek włożono w zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy.

W 1947 roku, w czasie 11 miesięcy wykonano plan w 115 procentach. W 1948 r. przystąpiono do współzawodnictwa pracy po opracowaniu norm sprawdzianowych, pozwalających ocenić, którzy z oddziałów wykonał więcej. Przez pół roku współzawodnictwa produkcja wzrosła w stosunku do roku 1947 o prawie 30 proc., co wydatnie przyczyniło się do obniżenia kosztów produkcji. Obecnie fabryka przystępuje do rewizji kalkulacji w drugim półroczu, obniżając ceny sprzedaży swych artykułów o 20 procent.

Wyniki Akcji Pomocy Zimowej

W Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Centralnego Komitetu Opieki Społecznej posła Józefa Beluch-Belońskiego odbyło się posiedzenie sprawozdawcze z akcji pomocy Zimowej za okres od 1.10 1947 r. do 31.3. 1948 r.

Ogólna zbiórka ofiar na rzecz Pomocy Zimowej w całym kraju dała łącznie zł. 877.257.512.

Najbardziej ofiarnym okazał się świat pracy, wpłacając około 140 milionów złotych.

Rolnicy w tegorocznej zbiórce zajęli drugie miejsce, wpłacając w gotówce i w naturze około 110 milionów złotych. Dopłaty do biletów kinowych dały ok. 100 milionów zł. Zbiórki uliczne przyniosły ok. 23 milionów zł. Urzędy skarbowe z dobrowolnych ofiar płatników zebrały przeszło 50 milionów zł., instytucje państwowe i samorządowe, pobierając drobne opłaty od interesantów wniosły około 100 milionów zł., kupiec-

two wpłaciło przeszło 54 miliony, rzemieślnicy — 22 miliony, przemysł — 22 miliony, „Społem“ przeszło 21 milionów oraz różne instytucje spółdzielcze przeszło — 11 milionów. Dochód z imprez i teatrów dał ok. 22 milionów. Aptekarze wpłacili przeszło 9 milionów zł., wolne zawody przeszło 7 milionów itd.

W ramach akcji Pomocy Zimowej, objętych było opieką 1.522.211 osób. W tym 798.610 dzieci, 114.786 repatriantów, 105.348 żołnierzy zdemobilizowanych i 533.567 starców i osób niezdolnych do pracy.

Na terenie całego kraju Centralny Komitet Opieki Społecznej zorganizował 2.787 placówek, które nosiły pomoc najbardziej potrzebującym, zwłaszcza dzieciom, matkom i starcom. Ogółem wydano 41.504.017 gorących posiłków, 1.622.075 kg suchego prowiantu, 87.059 szt. odzieży i obuwia, 7.122.028 kg opału oraz 50.136.009 zł. w postaci zapomóg.

Kruszwica odsłoni swe tajemnice

Ekspedycja uczonych bada Mysią Wieżę nad Gopłem

Ekipa 15 archeologów z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu przystępuje do prac wykopaliskowych w Kruszwicy, w pobliżu Mysiej Wieży. Już podczas wstępnych prac, przeprowadzonych tam przez prof. Zakrzewskiego natrafiono na ślady wczesnohistorycznej osady słowiańskiej z okresu kultury łużyckiej.

Obecnie ekipa archeologów pod kierownictwem profesora UMK dr. Jakimowicza prowadzić będzie badania na półwyspie Rzempowskim nad Gopłem. Niezależnie od prac archeologicznych, uczeni prowadzić będą badania botaniczne pod kierownictwem prof. dr. Zabłockiego, geologiczne — pod kierownictwem prof. dr. Passendorfera i konserwatorskie pod kierownictwem konserwatora wojewódzkiego prof. dr. Remera.

Przy pracach zatrudnieni będą studenci z zakładu Prehistorii UMK oraz

pracownicy Muzeum Miejskiego w Toruniu. Wykopane przedmioty będą zdeponowane w Muzeum Toruńskim. Wynik prac archeologicznych ogłoszony będzie drukiem.

Gdy ekipa archeologiczna zbliży się

ze swymi pracami do Mysiej Wieży, do badań przystąpią również historycy i architekci.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wysygnowało na prace wykopaliskowe w Kruszwicy 1.600.000 zł.

Przemysł państwowy
przyjmuje reemigrantów

Powrót Polaków z czezyzny związany jest ściśle z przygotowaniem w kraju warunków egzystencji reemigrantów a w szczególności mieszkań oraz pracy zarobkowej. Poważną rolę spełnia tu przemysł państwowy.

Jeszcze w roku ubiegłym poważne sukcesy osiągnął w tej dziedzinie przemysł węglowy, który rozmiścił i zatrudnił w kopalniach ponad 30 tysięcy górników przybyłych do Polski z rodzinami. Nazwiska ich figurują dziś na czołowych miejscach między przodownikami pracy. Obecnie reemigracją zainteresowany jest nie tylko przemysł węglowy, ale również i inne gałęzie przemysłu państwowego, jak: hutnictwo, metalurgia, włókiennictwo i przemysł elektrotechniczny. Poszczególne zakłady pracy mogą przyjąć wszystkich fachowców, a zainteresowane zjednoczenia poczyniły już przygotowania

dla przyjęcia wielkich rzesz reemigrantów.

W Bytomiu oczekuje na lokatorów 2400 nowych domków fińskich. Zarząd Miejski w Elblągu przydzielił dla fabryki turbin i ciężkich maszyn 1000 mieszkań 2 i 3 izbowych, które są już remontowane kosztem 150 mil. zł. Miasto i powiat przygotowują 3400 mieszkań dla rodzin górniczych. Niezależnie od powyższych cyfr zostały już przydzielone dla reemigrantów budynki mieszkalne w innych miejscowościach, a łącznie w tym roku przygotowuje się około 10 tysięcy mieszkań rodzinnych 2 i 3 - izbowych.

Ustalono już klucz podziału mieszkań między przemysł węglowy, hutniczy i energetyczny w okręgach przemysłowych, przy czym lokalne władze kwaterekowe muszą załatwiać wnioski tych instytucji w ciągu 14 dni.

Trybuna
Wolności
ORGAN
K.C.
P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNYPrzygody
Jasia
Wiercipięty

Bęc!

Nie płacz!

Teraz nie upadnie!

Opieka nad dziećmi wiejskimi
w czasie żniw

Jak się dowiadujemy, 80 dziewcząt z Łodzi i 40 z Kutna — z organizacji młodzieżowych ZWM, OM TUR i Zw. Harcerstwa Polskiego w pierwszych dniach lipca wyjadzie do obozów społecznych o specjalnym charakterze.

Obozy są rozmieszczone w okolicach Olsztyna i uczesniczką poza nauką będą rozrzucały opiekę nad dziećmi gospodarzy w czasie żniw. M. inn. zostaną przez nie zorganizowane dziecięce, dla wszystkich dzieci wiejskich.

W ten sposób matki zajęte będą mogły pracą w polu w spokoju i bez troski, wiedząc, że dzieci ich znajdą przez ten czas opiekę i rozrywkę

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY
Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.
Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.
Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneull'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”
Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Hebacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kase teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENA EICHLERÓWNA w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09
Godz. 19,45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1
Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19,30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20,30; w niedzielę 15,30.

BAJKA — „Mężczyźni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18, 21; w niedz. 13,30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zola”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18,30, 21, niedz. 13,30.

PRZEDWIOSNIE — „Piomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

SWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18,30, 20,30; w niedz. 16,30.

TATRY — (w ogrodzie) — „Młodość Maksyma”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30

TECZA — „Kulisy Wielkiej Rewii” godz. 16, 18,30, 21, w niedz. 13,30.

WISLA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁÓKNIARZ — „Gasnący Piomień”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17,30, 20; w niedz. 12,30.

ZACHĘTA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20,30; w niedz. 15,30.

Ce usłyszymy przez radio

Program na piątek 2 lipca 1948 r.
12.04 Dziennik, 12.25 Koncert orkiestry dętej ZZK w Katowicach, 12.45 Poradnik dla wsi, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Muzyka lekka (płyty), 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy, 14.35 (L) Muzyka obiadowa z płyt, 15.05 (L) Wiadomości sportowe, 15.10 (L) Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej, 15.20 (L) Interludium z płyt, 15.30 Ochrona przyrody — pogadanka, 15.45 Muzyka (płyty), 16.00 Dziennik, 16.30 Muzyka poważna (płyty), 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Koncert dla przedowników św. a. ta pracy, 18.05 „W rytmie tanecznym”, 19.00 Audycja „Służby Polsce”, 19.10 „To warto przeczytać”, 19.15 Koncert Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. W przerwie koncertu „Emancypantki” — Bolesława Prusa, 21.30 Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna (płyty), 22.45 (L) Koncert Zyczeń (cz. I), 22.58 (L) Omów. Progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.20 Program na jutro, 23.30 (L) Koncert Zyczeń (cz. II), 23.59 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

Kino „HEL”
DZIŚ PREMIERA!
PROGRAM AKTUALNOŚCI
krajowych i zagranicznych Nr 19
P. K. F. 27—48 NASZE PORTY
SŁOŃCE ZIEMIA I KSIĘŻYC
W MORSKICH GŁĘBINACH

D-019855



Wrzesiński pierwszy w Krakowie

Pietraszewski musiał znów gonić samotnie czołówkę i przybył dopiero na 15 miejscu. Wójcikowi tylko pech może odebrać indywidualne zwycięstwo

KRAKÓW (obsł. wł.) — VIII etap „Tour de Pologne” na przestrzeni 140 km, wiodący z Bytomia do Krakowa, należał znów do tych, których cechowało wysokie tempo. Etap ten większość zawodników przebyła w czasie krótszym, niż 4 godziny, uzyskując średnią prędkość 36,840 km na godz. Do wysokiego tempa przyczyniły się w pierwszym rzędzie lotne finisz, których na tym etapie było aż 8, dobra szosa i sprzyjające warunki atmosferyczne (chłodny, pogodny dzień).

Po starcie w Bytomiu wszyscy zawodnicy jechali zwarłą grupą aż do Katowic, gdzie na krótko przed pierwszym finiszem wyprzedził kolarzy zawodnik szwedzki Pearson II, wygrywając pierwszy finisz przed Rzeźnickim. Następny finisz w Zabrzu wygrał Bukowski przed Wyglenda. Po 29 km trasy Szwed Widewall „przebił” gumę, a 14 km dalej spotkało to samo Wrzesińskiego. Trzeci lotny finisz w Gliwicach przyniósł zwycięstwo Bukowskiemu przed Wyglenda. Bezpośrednio po tym najechali na siebie Pietraszewski, Wrzesiński i Vaverka. W wyniku tego wypadku Pietraszewski zmuszony był czekać na wóz techniczny i póź-

niej całą drogę gonił czołówkę. Czwarty finisz w miejscowości Jezior wygrał Wójcik o ćwierć koła przed Węgrem Madim. W dalszych finiszach zwyciężyli: w Jaworznie Pietraszewski przed Wójcikiem. W Chrzanowie Rydmar przed Wójcikiem.

W Trzebinii Widewall przed Nowoczekiem, w Krzeszowicach Rydmar przed Olszewskim. Na metę w Krakowie, która mieściła się na stadionie „Cracovii”, pierwszy wpadł Nowoczek, a tuż za nim 8-miu dalszych kolarzy. Doskonały torowiec Wrzesiński, jadący na trzeciej pozycji wspinał się zrywem wysunął się na pierwsze miejsce i przybył na metę jako zwycięzca tego etapu, uzyskując czas 3:47:58. Dalsze miejsca zajęli: 2) Nowoczek — 3:47:59, 3) Wójcik — 3:48:00, 4) Rzeźnicki — 3:48:00, 5) Wyglenda 3:48:02., 6) Olszewski — 3:48:00, 7) Kuplicki — 3:48:01, 8) Madi (Węgry) — 3:48:01, 9) Rydmar (Szwecja) — 3:48:02, 10) Napierała — 3:48:02, 11) Widewall (Szwecja), 12) Paprocki, 13) Vaverka (Czechosłowacja) — wszyscy w tym samym czasie o Napierała, 14) Królikowski — 3:48:06, 15) Pietraszewski — 3:49:28.

Etap ukończyli wszyscy zawodnicy, przy czym komisja sędziowska i kierownictwo zawodów udzieliło surowej nagany zawodnikowi Bańskiemu za niebezpieczną jazdę w stosunku do kolegów.

W Sofii zwycięstwa

SOFIA (obsł. wł.) W dalszym ciągu turnieju w piłce koszykowej w ramach igrzysk bałkańsko-środkowo-europejskich drużyny polskie spotkały się z reprezentacją Triestu. Obydwa mecze wygrali Polacy: drużyna żeńska w stosunku 36:19 (10:14), a drużyna męsk. 35:27 (15:12).
Inne spotkania przyniosły następujące wyniki:
Drużyny męskie: Czechosłowacja—Jugosławia 41:38, Węgry—Rumunia 54:31, Bułgaria—Albania 136:27.
Drużyny żeńskie: Czechosłowacja—Jugosławia 34:25, Węgry — Rumunia 55:18, Bułgaria—Albania 98:10.

Sport w ZSRR

Z całego Związku Radzieckiego ruszają dzisiaj sztafety do Moskwy

MOSKWA (obsł. wł.) — Pierwsza runda gier o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej ma się już ku końcowi, poszczególne zespoły pozostało jeszcze do rozegrania po dwa mecze. Rozegrany w niedzielę na stadionie „Dynamo” w Moskwie mecz między outsiderami tabeli „Lokomotywa” i „Skrzydła Sowietów” z Kujbyszewa zakończył się remisowo i nie przyniósł żadnych zmian w tabeli.

W mistrzostwach prowadzi nadal „Dynamo”, mając w 8-miu grach zdobyte 15 pkt. przed „Spartakiem” (Moskwa) — 10 gier, 13 pkt. oraz zeszłorocznym mistrzem CDKA i „Dynamo” (Tyflis) — po 9 gier, i 12 pkt.

W Poznaniu wołano jednogłośnie

Do Warszawy, do Warszawy!

Po walnym zgromadzeniu Polskiego Związku Bokserskiego

POZNAŃ (obsł. wł.) — W Poznaniu odbyło się, przy udziale delegatów wszystkich okręgów zrzeszonych w Polskim Związku Bokserskim, doroczne walne zebranie. Nad sprawozdaniem z działalności Zarządu PZB, jak i komisji rewizyjnej nie wszczęto dyskusji, a członkom Zarządu udzielono jednogłośnie absolutorium. Za dotychczasowe zasługi, położone nad rozwojem sportu pięściarskiego, prezesowi Bielowiczowi zebrani nadali przez akklamację godność honorowego prezesa PZB. W uznaniu zasług dla rozwoju sportu pięściarskiego honorową złotą odznakę otrzymali jednogłośnie następujący działacze sportowi: Łukaszewski (Śląsk), Kopera (Warszawa), Adamski, Kaliniak i Kowal-

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat W-łu Sportowego Nr 6

1. Wyznacza się terminy zawodów o tytuł drużynowego mistrza kl. B na rok 1947-48 dnia 11.7. 48 r. KS „Concordia” II — KS „Victoria” w Piotrkowie, dnia 18.7. 48 r. KS „Victoria” — KS „Concordia” II w Łodzi.
2. Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów, które winny zawiadomić Wydział Sportowy i Wydział Spraw Sędziowskich o miejscu i godzinie zawodów.
Kluby winny dotrzymać terminów, w przeciwnym razie będą karane dyscyplinarnie oraz grzywną.
2. Następne posiedzenie WS odbędzie się dnia 6 lipca 1948 r. o godz. 19-tej w lokalu Sekretarza Przewodniczący
(—) A. Klimczak (—) M. Tył

ski (wszyscy z Poznania). Poza tym nadano odznaki srebrne i brązowe, w myśl obowiązującego regulaminu kilku zawodnikom z poszczególnych okręgów.

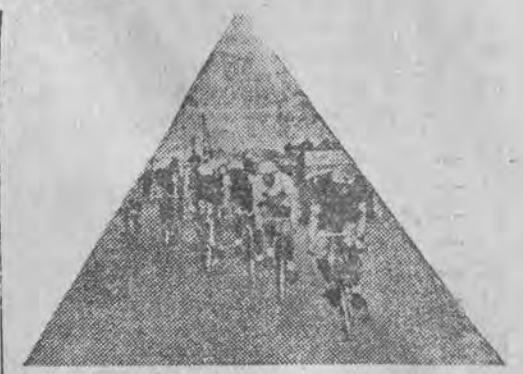
W dalszym punkcie porządku obrad zebrani wypowiedzieli się jednogłośnie za przeniesieniem siedziby PZB do Warszawy. W związku z tym powołano w drodze kompromisowej komisję w składzie osób, która ma rozpatrzyć sprawę, związane z przystosowaniem statutu PZB, do nowych warunków. W skład Komisji weszli: ze strony Zarządu PZB prezes Bielowicz, wiceprezes dr Szalagan, kpt. sportowy Derda oraz członkowie okręgów: Łukaszewski (Śląsk), Magiera (Poznań), Stępień (Łódź), Wiśniewski (Gdańsk), Łukiedrey (Szczecin) oraz Prędowski (Warszawa).

W okresie przejściowym agendy PZB do nadzwyczajnego walnego zebrania prowadzić będzie dotychczasowy Zarząd.
Organizację mistrzostw Polski seniorów na rok 1949 powierzono okręgowi poznańskiemu. Większość zgłoszonych wniosków, m. in. wnio-

A to sensacja!

„Dynamo” przegrywa ze „Spartakiem” 0:3

MOSKWA (obsł. wł.) Największą sensacją dotychczasowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Związku Radzieckiego była porażka moskiewskiego „Dynamo” ze „Spartakiem”, zajmującym w tabeli drugie miejsce, w stosunku 0:3.



Na przedmieściach Poznania

Klasyfikacja indywidualna po 8-miu etapach: 1) Wójcik 43:49:17, 2) Wrzesiński 44:09:51, 3) Pietraszewski 44:11:54, 4) Rydmark 44:2:36, 5) Madi 44:30:37, 6) Vaverka 44:32:25. Zespołowo VIII etap wygrała Polska I w czasie 11:23:58 przed Polską III — 11:24:00, Polską II — 11:33:32, Czechosłowacją — 11:37:03 i Szwecją — 11:37:05. W klasyfikacji drużyn narodowych prowadzi nadal Polska I 117:18:12, 2) Polska II 118:46:39, 3) Szwecja 118:54:12, 4) Polska III 119:58:20, 5) Czechosłowacja 121:12:56.

Wójcik ma w klasyfikacji indywidualnej obecnie ok. 20 min. przewagi i wydaje się, że przewaga ta jest dostateczna do utrzymania 1-go miejsca przez ostatnie trzy etapy i do zwycięstwa w całym wyścigu.

„Tour de France” rozpoczęty

PARYŻ (obsł. wł.) — Wczoraj rano (30 ub. m.) rozpoczął się wielki międzynarodowy wyścig kolarski „Tour de France”. Start honorowy nastąpił z placu „Du Palais Royal”, skąd 120 kolarzy, biorących udział w wyścigu przedelflowało ulicami miasta na właściwy start na przedmieściu Saint Cloud. Pierwszy etap wyścigu Paryż — Trouville wynosił 237 km.

Z notatnika kolarza

W Brukseli i Londynie

KOPENHAGA (obsł. wł.) — Międzynarodowe wyścigi kolarskie amatorów o „Grand Prix” Belgii zakończyły się zwycięstwem Belga Schandorffa. W wyścigach brali udział kolarze francuscy, szwajcarscy i belgijscy.

LONDYN (obsł. wł.) — W ramach przygotowań kolarzy angielskich do Olimpiady rozegrano na przedmieściach Londynu wyścig kolarski na 35 okręgach, o łącznej długości 108,5 mil. Wyścig zgrupował na starcie 33 czołowych kolarzy angielskich — kandydatów na Olimpiadę. Zwyciężył Clementis w czasie 4:42,0 godz.

Wprowadzcie małe ale zwycięstwo

WROCLAW (obsł. wł.) — W Nowej Soli rozegrane zostało towarzyskie spotkanie bokserskie między wicemistrzowską drużyną Łodzi „Tęcza” a miejscową „Odrą”. Łodzianie przyjechali w silnie osłabionym składzie i wygrali 9:7.

„Kolin” zwycięża Gwardię 4:3

SZCZECIN (obsł. wł.) — Z okazji „Dni Morza” rozegrano w Szczecinie spotkanie piłkarskie między miejscową „Gwardią” a czeskim zespołem AF „Kolin”. Mecz zakończył się po ładnej grze, zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 4:3 (3:2). Bramki dla Czechów strzelili: Koszar — 2, Zdenek i Kucera — po 1. Dla gospodarzy wszystkie bramki strzelił Wielga.